

Sygn. akt III RC 169/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2015 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie Wydział III Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Katarzyna Trzaska

Protokolant Agnieszka Smolińska

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2015 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie sprawy z powództwa **M. Z.**

przeciwko **D. Z. (1)**

na skutek skargi o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z dnia 29 marca 2010 roku w sprawie z powództwa D. Z. (1) przeciwko D. Z. (2) i M. Z. o alimenty

I. zmienia punkt I. zaskarżonego wyroku w ten sposób, iż zasądza od powoda M. Z. alimenty na rzecz pozwanej D. Z. (1) w kwocie po 400 zł (czteryście złotych) miesięcznie od dnia 1 stycznia 2010 roku, płatne z góry do dnia 15-tego każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat do rąk pozwanej;

II. oddala skargę w pozostałym zakresie;

III. przyznaje Kancelarii Adwokackiej adwokat M. G. kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu, którą nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa;

IV. obciąża powoda M. Z. opłatą sądową w kwocie 240 zł (dwieście czterdzieści złotych).

Sygn. akt III RC 169/14

UZASADNIENIE

Skargą złożoną w dniu 28 maja 2014 roku pozwany M. Z., działając przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata, wniósł o wznowienie postępowania o sygn. (...) zainicjowanego przez D. Z. (1) o zasądzenie od pozwanego alimentów i zakończonego prawomocnym wyrokiem z dnia 29 marca 2010 roku nakazującym płacenie pozwanemu alimentów w kwocie 400 zł od dnia 15 października 2009 roku. W oparciu o powyższe skarżący wniósł o uchylenie wyroku i oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu skargi pozwany podniósł, iż w toku postępowania o sygn. (...) został on pozbawiony możliwości działania, na skutek naruszenia przepisów prawa, które miały istotny wpływ na zaniechanie wezwania go do toczącego się procesu. Zarzucił, iż Sąd bezzasadnie przyjął oświadczenie powódki, iż miejsce jego pobytu nie jej znane i w oparciu o to oświadczenie powołał kuratora dla pozwanego. Podniósł w tym zakresie, że powódka w maju 2009 roku otrzymała od niego na swoje konto bankowe przelew z banku w Anglii, który zawierał informację o banku, właścicielu i adresie nadawcy. Wskazał ponadto, że powódka w uprzednim procesie nie ujawniła, że po jego wyjeździe do Anglii, była z nim w kontakcie, pobierała przelewy, rozmawiała telefonicznie, spotykała się z nim w Polsce. Sąd natomiast nie zobowiązał jej do przedłożenia jego adresu poprzez zwrócenie się do Urzędu Pracy w Anglii lub Urzędu Skarbowego w Anglii (a on był w nich zarejestrowany), a organy te udzielają takich informacji. Nadto skarżący zarzucił, że powołany w sprawie

kurator do reprezentacji jego praw nie wypełnił swoich obowiązków w zakresie poszukiwania adresu pozwanego. Nie podjął żadnej czynności w tym kierunku. Nie złożył także wniosku o uzasadnienie wyroku ani apelacji. Stanowisko kuratora w procesie ograniczyło się do złożenia oświadczenia o oddalenie powództwa, nie argumentując na jakiej podstawie o to wnosi. Odnośnie swojej sytuacji skarżący podał, iż aktualnie ma na utrzymaniu niepracującą żonę i dwoje małoletnich dzieci. Pobiera wynagrodzenie w wysokości 1000 funtów miesięcznie, które w całości przeznacza na utrzymanie rodziny.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny istotny dla rozstrzygnięcia:

Pozwem wniesionym do Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z dnia 16 października 2009 roku powódka D. Z. (1)wniosła o zasądzenie na jej rzecz od córki D. Z. (2)kwoty 300 zł oraz od syna – pozwanego M. Z.kwoty 400 zł tytułem alimentów. Sprawa ta zawisła pod sygn. (...).

W toku tego postępowania powódka wskazała, iż nie jest jej znany adres zamieszkania pozwanego, który przebywa na terytorium Anglii w związku z czym wniosła o ustanowienie dla niego kuratora. Również D. Z. (2), siostra pozwanego, oświadczyła, że nie jest jej znany adres zamieszkania brata w Anglii, który wie o toczącym się postępowaniu, albowiem kontaktuje się ona z nim za pomocą komunikatora internetowego. Pozwany odmówił siostrze podania adresu, oskarżając ją i matkę o spisek. Informacja ta została przekazana Sądowi. Informacje o aktualnym adresie pozwanego nie wynikała także z przekazów środków pieniężnych przesyłanych powódce przez pozwanego. Sąd poczynił następnie ustalenia co do adresu zameldowania pozwanego w Polsce.

Zarządzeniem z dnia 22 stycznia 2010 roku ustanowiono dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego M. Z., kuratora w osobie pracownika Sądu celem reprezentacji i obrony praw pozwanego w toczącym się postępowaniu. Informację o ustanowieniu kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Sąd podał poprzez publiczne ogłoszenie w budynkach Sądu i Urzędu Miasta w D..

W toku istotnego postępowania kurator nie poczynił innych ustaleń odnośnie adresu zamieszkania pozwanego. Na rozprawie w dniu 01 marca 2010 roku kurator dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego wniósł o oddalenie powództwo wobec pozwanego i nieobciążanie go kosztami procesu. Nadto oświadczył, iż pozwany przebywa i pracuje na stałe w Anglii.

Wyrokiem z dnia 29 marca 2010 roku w sprawie o sygn. (...)Sąd Rejonowy w D. zasądził od pozwanego M. Z.alimenty na rzecz powódki D. Z. (1)w kwocie po 400 zł miesięcznie, począwszy od dnia 15 października 2009 roku, płatne z góry do 15-tego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat do rąk powódki oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Kurator dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego M. Z. nie wnioskował o sporządzenie uzasadnienia tego wyroku jak również nie wywiódł od niego apelacji.

Dowód: akta Sądu Rejonowego w D. o sygn. (...);

Pismem z dnia 11 marca 2014 roku Prezes Sądu Okręgowego w Ś.wezwał pozwanego na aktualny adres w Anglii do bezzwłocznego uregulowania zaległości alimentacyjnej oraz realizacji bieżących alimentów zasądzonych w/w wyrokiem, pod rygorem wszczęcia postępowania o przymusowe wykonanie tego orzeczenia na terenie Wielkiej Brytanii. Wówczas pozwany dowiedział się, iż zapadł przeciwko niemu wyrok Sądu Rejonowego w D.o sygn. (...). Pozwany niezwłocznie podjął czynności zmierzające do wniesienia przedmiotowej skargi o wznowienie postępowania, co też uczynił w terminie określonym w art. 407 § 1 k.p.c.

Okoliczność bezsporna ;

M. Z. jest synem D. Z. (1). D. Z. (3) jest wdową. Poza pozwanym posiada jeszcze dwie córki: D. i J., przy czym jej młodsza córka J. znajdowała się wówczas w rodzinie zastępczej, którą stanowiła dla niej siostra D..

Okoliczność bezsporna;

Powódka D. Z. (1) w 2010 roku miała 51 lat. Miała wykształcenie zawodowe, z zawodu jest malarzem budowlanym. Miała orzeczoną częściową niezdolność do pracy ze względów zdrowotnych, głównie ze względu na jej stan psychiczny. Miała w tym czasie zaburzenia adaptacyjne pod postacią przedłużonej reakcji depresyjnej z somatyzacją, jak również wykazywała osobowość nieprawidłową (bierno-zależną). Pod stałą opieką lekarza psychiatry pozostawała od 1984 roku, a jej stan psychiczny był efektem m.in. stosowania wobec niej długotrwałej przemocy przez małżonka. Powódka chorowała również na raka i gruźlicę.

Powódka utrzymywała się z renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, która w chwili wyrokowania w sprawie o sygn. (...) roku wynosiła 465 zł netto. Nie posiadała wówczas stałej pracy. Podejmowała się dorywczych prac, które nie miały charakteru ciągłego, głównie z powodu jej stanu zdrowia. Korzystała z pomocy O. (...), który przyznawał jej głównie zasiłki celowe w kwotach kilkudziesięci złotych. Dochody otrzymywane przez nią z zajęć dorywczych renta oraz świadczenia (...)nie pozwalały jej na zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb. Powódka zamieszkiwała wówczas sama i ponosiła sama w całości koszty związane z utrzymaniem siebie i mieszkania. Posiadała także zobowiązanie alimentacyjne wobec małoletniej córki J.w kwocie 80 zł miesięcznie. Pełnoletnie dzieci nie wspomagały ją wówczas finansowo jak również w żaden inny sposób.

Jej miesięczne wydatki były większe niż osiąmane dochody, w związku z czym powódka zaciągała kredyty celem spłat zaległości w opłatach i wobec córki. Niemożność z kolei regularnego spłacania zaległości kredytowych prowadziła do powstania zadłużeń z tego tytułu.

Dowód:

- dowody w sprawie SR w D.o sygn. (...) w postaci: karty informacyjnej Sanatoriów (...) Spółki z o.o.w S., decyzji (...) Oddziału W.z dnia 15 kwietnia 2009 roku; zestawienia operacji (...)za okres od 11 czerwca 2008 roku do 27 lutego 2009 roku; decyzji (...)w D.z dnia 22 stycznia 2009 roku; postanowienia Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 11 maja 2009 roku; historii choroby (...); Decyzji ZUS Inspektorat w D.z dnia 3 kwietnia 2009 roku; wypowiedzenia umowy z dnia 7 października 2009 roku; karty informacyjnej leczenia szpitalnego numer księgi głównej (...); protokołu ugody z dnia 31 maja 2005 roku w sprawie III RC 126/05; opinii (...)z dnia 30 czerwca 2009 roku; opinii (...); decyzji (...) Oddziału W.z dnia 15 kwietnia 2009 roku; zestawienia operacji (...)za okres od dnia 10 lipca 2009 roku do 31 sierpnia 2009 roku; zaświadczenia M.z dnia 14 grudnia 2009 roku; pisma (...)w D.z dnia 23 lutego 2010 roku; pisma (...) Oddziału W.z dnia 15 lutego 2010 roku; świadectw pracy z dnia 18 października 1999 roku, 5 grudnia 2003 roku, 12 października 2002 roku; decyzji (...)w D.z dnia 8 maja 2009 roku; zestawienia operacji (...)za okres od dnia 1 października 2009 roku do dnia 29 października 2009 roku; wezwania do zapłaty z dnia 26 września 2009 roku; rachunku numer (...)z dnia 10 listopada 2008 roku, z dnia 5 lutego 2010 roku, zlecenia wypłaty, rachunku z dnia 8 marca 2010 roku, potwierdzenia operacji, wezwania do zapłaty z dnia 28 października 2009 roku, zaświadczenia lekarskiego z dnia 5 lutego 2009 roku; przesłuchanie powódki D. Z. (1); zeznania świadka D. Z. (2).

- przesłuchanie pozwanej D. Z. (1) – k. 97 akt;

Pozwany M. Z.w 2010 roku miał 32 lata. Był kawalerem, nie miał żadnych dzieci. W 2007 roku wyjechał do Anglii, gdzie przebywa do dzisiejszego dnia. Zamieszkiwał wówczas wraz ze swoją dziewczyną (aktualnie żoną) i z nią ponosił koszty wspólnego gospodarstwa domowego. Do 2009 roku pracował w magazynach fabryki. Zarabiał wówczas 6,5 funta na godzinę, co miesięcznie stanowiło około 800 funtów. Od marca lub kwietnia 2009 roku powód nie pracował, albowiem miał kłopoty z kręgosłupem. Przez długi okres czasu przebywał na zwolnieniu lekarskim, a po nim przez okres 4 miesięcy musiał poddawać się rehabilitacji. W tym czasie otrzymywał zasiłek ze służby zdrowia w wysokości około 70-80 funtów tygodniowo. W utrzymaniu pomagała mu wówczas dziewczyna. Przez cały 2009 roku pozwany zarobił 1159 funtów (tj. dochód z tytułu zatrudnienia). O 1 stycznia 2010 roku pozwany pracuje w piekarni, gdzie zarabia 1200 funtów miesięcznie. Dochód jaki uzyskał pozwany w 2010 roku to kwota 15129,73 funtów.

Dowód: przesłuchanie powoda M. Z. – k. 96-97, 104 akt,
zaświadczenie z Biura Królewskiego U. S.– formularz (...) –
100-103 akt,
uwierzytelnione tłumaczenie powiadomienia M. Z. o wyniku
postępowania z dnia 27 marca 2015 roku – 99 akt;

Sąd zważył, co następuje:

Skarga pozwanego M. Z. o wznowienie postępowania podlegała uwzględnieniu, co w rezultacie, po przeprowadzeniu postępowania z udziałem pozwanego i uzupełnieniu postępowania dowodowego doprowadziło do zmiany wyroku z dnia 29 marca 2010 roku w sposób określony punkcie I sentencji wyroku z dnia 05 listopada 2015 roku.

Pozwany M. Z. uzasadniał skargę o wznowienie postępowania pozbawieniem go możliwości obrony swoich praw w postępowaniu prowadzonym pod sygn. akt (...). Wedle treści art. 401 pkt. 2 k.p.c. można żądać wznowienia postępowania z powodu nieważności m.in. jeżeli strona wskutek naruszenia przepisów prawa była pozbawiona możliwości działania. Przesłanką nieważności postępowania, ze względu na pozbawienie strony niemożności obrony swoich praw jest wykazanie związku przyczynowego między naruszeniem przepisu prawa, a tym pozbawieniem, nieistotnym jest natomiast czy z czyjejkolwiek winy, oraz przez kogo zostało ono naruszone. Jak wynika z akt sprawy o sygn. (...), powódka D. Z. (1) składając pozew wskazała, iż nie jest jej znane miejsce zamieszkania pozwanego, który przebywa na terytorium Anglii. Również D. Z. (2), siostrze powoda, nie udało się ustalić tego adresu wobec odmowy jego podania przez powoda podczas rozmowy za pomocą komunikatora internetowego. Skarżący – poza własnymi twierdzeniami w tym zakresie – nie wykazał, aby rzeczywiście na dzień wniesienia pozwu lub też w trakcie trwania przedmiotowego postępowania pozwana rzeczywiście miała wiedzę o ówczesnym adresie zamieszkania syna. Wbrew stanowisku powoda – jakkolwiek przed wszczęciem przez pozwaną przeciwko niemu postępowania o alimenty pozwana otrzymała od niego pewną kwotę pieniędzy, jednakże, na otrzymywanym przez nią przekazie nie było informacji o jego adresie. Bez znaczenia przy tym pozostaje, iż na kolejnych przekazach pieniężnych – realizowanych przez firmę (...), widniały adresy powoda, skoro dotyczyły one przelewów dokonanych już po wydaniu wyroku w sprawie o sygn. (...). W trakcie przedmiotowego postępowania pozwana uprawdopodobniła, iż nie zna aktualnego adresu zamieszkania syna co stanowiło podstawę do ustanowienia dla niego kuratora procesowego. Tym bardziej, że miejsca ówczesnego zamieszkania powoda nie udało się ustalić m.in. wobec odmowy podania go przez samego powoda. W tym zatem zakresie nie sposób było uznać, iż pozwany wskutek naruszenia przepisów prawa był pozbawiony możliwości działania.

Niezależnie jednakże od powyższego należało uznać, iż pozwany M. Z. nie miał zapewnionej należytej ochrony swoich praw w przedmiotowym postępowaniu, co skutkuje nieważnością postępowania stanowiącą podstawę do wznowienia postępowania. Z istoty celu ustanowienia kuratora procesowego w oparciu o przepis art. 144 k.p.c. wynika, że nie jest on wyznaczony dla doręczenia pism sądowych. Ma on podejmować za nieobecnego czynności niezbędne do obrony jego praw w całym postępowaniu. Tym samym ustanowienie kuratora absentis wywołuje ten skutek, że zainteresowany nieobecny ma prawo oczekiwać podejmowania przez niego działań w postępowaniu, które obejmują: zajmowanie stanowiska w sprawie, co do żądań przeciwnika, składanie wniosków i oświadczeń, uczestniczenie w rozprawach podczas których przeprowadzane są dowody i roztrząsane ich wyniki, a także podejmowanie innych właściwych ze względu na stan sprawy działań w tym wnoszenie w razie potrzeby środków odwoławczych. To zaś natomiast jak wypełnia on swoje obowiązki wpływa na ocenę, czy prawa strony były należycie chronione. Nie można przyjąć, że uczestnik miał zapewnioną należyłą ochronę swoich praw w sytuacji bierności ustanowionego kuratora.

Jak wynika z poczynionych ustaleń, kurator ustanowiono dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego w sprawie (...) nie podjął w należyty sposób czynności procesowych (m.in. nie poczynił prób ustalenia adresu zamieszkania na terenie Wielkiej Brytanii), ograniczając swoje działanie jedynie do ogólnego zajęcia stanowiska w sprawie (tj. złożenia

wniosku o oddalenie powództwa) bez jego uzasadnienia, a zatem po pierwsze - prawa pozwanego nie były przez niego broniące, a po wtóre z powodu nieobecności nie mógł on tego czynić bezpośrednio.

W tym stanie rzeczy, Sąd uznał argumenty skarżącego, iż został on pozbawiony możliwości obrony swych praw, co przemawiało za wznowieniem postępowania.

Przed przystąpieniem do merytorycznych rozważań dotyczących zgłoszonego żądania wskazać należy, że postępowanie ze skargi o wznowienie postępowania nie jest nowym postępowaniem, posiadającym odrębny od uprzedniego, własny przedmiot. Postępowanie to, ze względu na ścisłe podmiotowe i przedmiotowe powiązanie z postępowaniem prawomocnie zakończonym, należy traktować jako kontynuację dotychczasowego postępowania, na zasadach podstaw skargi określonych w art. 399 k.p.c. i n. Zasady te doprowadzają do rozpoznania przez sąd istoty tego samego sporu, po stwierdzeniu dopuszczalności wznowienia (por. art. 412 k.p.c.) (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2000 r., III CZ 173/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 144). Skarga o wznowienie postępowania nie służy bowiem korygowaniu wszelkich nieprawidłowych orzeczeń, lecz tylko wzruszeniu orzeczeń wydanych w warunkach określonych w art. 401 i 403 k.p.c. (por. postanowienie SN z dnia 20 maja 1999 r., II UKN 105/99, OSNP 2000, nr 19, poz. 735). Skarga taka zmierza do wyeliminowania z obrotu prawnego prawomocnego orzeczenia zapadłego w postępowaniu, które dotknięte jest określonymi w ustawie wadliwościami (por. art. 401 i 403-404). Wystąpienie z taką skargą nie może być uznane za czynności zmierzające do „dochodzenia” czy „zaspokojenia” roszczenia (por. postanowienie SN z dnia 22 czerwca 1998 r., I CKN 143/98, OSP 2000, z. 2, poz. 22; por. też postanowienie SN z dnia 28 lipca 1992 r., III CZP 87/92, OSP 1993, z. 5, poz. 94).

Dla oceny zasadności roszczenia alimentacyjnego będącego przedmiotem niniejszej sprawy mają zatem znaczenie okoliczności istniejące w chwili wydawania wyroku w sprawie (...), to jest na dzień 29 marca 2010 roku.

Odnosząc się do meritum żądania, to jego materialnoprawną podstawą był art. 128 k.r.o. i 132 k.r.o. zgodnie, z którym obowiązek dostarczania środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania (obowiązek alimentacyjny) obciąża krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo, przy czym obowiązek alimentacyjny zobowiązanego w dalszej kolejności powstaje dopiero wtedy, gdy nie ma osoby zobowiązanej w bliższej kolejności albo, gdy osoba ta nie jest w stanie uczynić zadość swemu obowiązkowi lub gdy uzyskanie od niej na czas potrzebnych uprawnionemu środków utrzymania jest niemożliwe lub połączone z nadmiernymi trudnościami. Poza szczególnym unormowaniem obowiązku alimentacyjnego rodziców względem dzieci niezdolnych do samodzielnego utrzymania się, uprawniona do świadczeń alimentacyjnych - stosownie do art. 133 § 2 k.r.o. - jest tylko taka osoba, która znajduje się w niedostatku. W niedostatku znajduje się ten, kto nie może własnymi siłami zaspokoić swych usprawiedliwionych potrzeb, o których mowa w art. 135 k.r.o., w szczególności nie ma niezbędnych ku temu środków i nie może ich uzyskać przy wykorzystaniu swoich możliwości zarobkowych. Jak wskazano w judykaturze i doktrynie niedostatek nie musi wiązać się z sytuacją, w której wierzyciel alimentacyjny nie ma żadnych środków utrzymania, gdyż wystarczy, aby nie był on w stanie samodzielnie zaspokoić swoich usprawiedliwionych potrzeb w zakresie utrzymania i wychowania. O osobie ubiegającej się o alimenty z powodu niedostatku można mówić wówczas, gdy nie potrafi ona zaspokoić samodzielnie swych potrzeb na poziomie zbliżonym do minimum socjalnego, przy czym "nie potrafi" to znaczy, że nie posiada dostatecznych środków pomimo podejmowania starań, by je pozyskać.

Przenosząc zaprezentowaną argumentację na grunt rozpatrywanej sprawy, po przeprowadzeniu analizy materiału dowodowego, Sąd doszedł do przekonania, iż pozwana w dniu 29 marca 2010 roku nie ma możliwości zaspokojenia swoich podstawowych potrzeb własnymi siłami.

Sąd miał na uwadze, że pozwana miała wówczas ograniczoną zdolność do pracy wywołaną jej ówczesnym stanem zdrowia, głównie psychicznego. Oczywiście nie dysponowała ona wówczas orzeczeniem o całkowitej niezdolności do pracy, jednakże zważyć należy, iż – jak to wskazano powyżej – z niedostatkiem nie mamy do czynienia tylko i wyłącznie w sytuacji całkowitego wykluczenia możliwości podejmowania zatrudnienia. Pozwana utrzymywała się wówczas z renty w kwocie zaledwie 465 zł, niewielkich dochodów z podejmowanych prac dodatkowych oraz niewielkich świadczeń uzyskiwanych z opieki społecznej (zasiłków celowych), które nie pozwalały jej jednak na zaspokojenie

usprawiedliwionych potrzeb, co nie powinno budzić wątpliwości ze względu na wysokość tych dochodów a kosztów utrzymania dorosłego samotnie mieszkającego człowieka. Ocenę tę podzielał także pozwany M. Z. sporadycznie wspierając matkę pewnymi kwotami pieniędzy.

W ocenie Sądu pozwana nie tylko wykazała w toku procesu, że jej usprawiedliwione potrzeby wykraczają ponad kwotę jej dochodów, ale również dowiodła, iż nie potrafi ona zaspokoić samodzielnie swoich potrzeb na poziomie zbliżonym chociaż do socjalnego minimum. Pozwana bowiem pomimo czynienia starań w zakresie podejmowania dodatkowego zatrudnienia – nie ze swojej winy a ze względu na posiadane zaburzenia chorobowe – nie była w stanie się samodzielnie utrzymać i podjąć stałego zatrudnienia. Podejmowane przez nią zaś dodatkowe czynności zarobkowe nie pozwoliły na znaczne polepszenie swojej sytuacji materialnej, tym bardziej, że z reguły rezygnowano z powódki jako pracownika, co w jej stanie zdrowia nie wydaje się nieuzasadnione lub przez nią zawinione.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, iż ówczesna sytuacja powódki pozwalała na przyjęcie, iż nie była ona w stanie własnymi siłami zaspokoić swoich usprawiedliwionych potrzeb, a więc znajdowała się w niedostatku. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu izby cywilnej i administracyjnej w sprawie wytycznych w zakresie wykładni prawa i praktyki sądowej w sprawach o alimenty z dnia 16 grudnia 1987 roku (M.P.88.6.60), zaspokojenie potrzeb każdego człowieka powinno nastąpić przede wszystkim z jego własnych środków. Dotyczy to dochodów z pracy, z majątku, ze świadczeń z ubezpieczenia lub zabezpieczenia społecznego. Zdaniem zaś Sądu powódka wykorzystywała w pełni wskazane wyżej możliwości uzyskania dochodu próbując odciążyć swojego syna od obowiązku jej utrzymania.

Co do zasady więc jej roszczenie o alimenty od syna, jako osoby pozostającej w niedostatku, zasługiwały na uwzględnienie. Tym bardziej, że możliwości finansowe pozwanego M. Z. pozwalały na partycypowanie w usprawiedliwionych kosztach utrzymania matki. Pozwany od 2007 roku zamieszkiwał i pracował w Anglii. Na dzień wyrokowania w sprawie o sygn. (...)pracował w piekarni zarabiając 1200 funtów miesięcznie. Nie miał wówczas dzieci ani nikogo innego na utrzymaniu. Zamieszkiwał wraz z ówczesną dziewczyną z którą wspólnie ponosił koszty utrzymania siebie i zajmowanego wraz z nią mieszkania. Niezależnie od powyższego - zdaniem Sądu - miał również możliwości, gdyby zasądzona od niego kwota alimentów na rzecz matki znacznie uszczuplała jego dochód, podjęcia dodatkowych czynności zarobkowych, które pozwoliłyby na systematyczne wywiązywanie się z obowiązku alimentacyjnego. Sąd jednakże zważył, że taki stan rzeczy nie miał miejsca w 2009 roku, kiedy to M. Z. z powodu choroby nie mógł pracować, zatem uwzględnienie powództwa o zasądzenie alimentów od dnia wniesienia powództwa w sprawie o sygn. (...)nie znalazłoby podstaw prawnych. Przez niemalże cały 2009 rok powód nie pracował ze względów zdrowotnych i pozostawał na długotrwałym zwolnieniu lekarskim. Wówczas to otrzymywał zasiłek w kwocie około 70-80 funtów tygodniowo, który jednakże nie pozwalał mu pokryć własnych usprawiedliwionych potrzeb. Zmuszony był wówczas korzystać ze wsparcia finansowego ówczesnej dziewczyny oraz wykorzystać posiadanie oszczędności.

Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie art. 412 § 2 k.p.c. zmienił wyrok z dnia 9 sierpnia 2012 r. wydany w sprawie (...) i zasądził od pozwanego M. Z. alimenty na rzecz powódki D. Z. (1) w kwocie 400 zł miesięcznie od dnia 1 stycznia 2010 roku, płatne z góry do dnia 15-go każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat do rąk pozwanej, oddalając skargę w pozostałym zakresie.

Na marginesie Sąd uznał za zasadne wskazać, że oceniając całokształt okoliczności niniejszej sprawy miał na uwadze fakt, iż roszczenia alimentacyjne należy - stosownie do okoliczności - oceniać według zasad współżycia społecznego wytyczających granice uprawnień. Nadużycie prawa w tym zakresie może przejawiać się w tym, że osoba uprawniona w świetle przepisów prawa (art. 128 i 133 § 2 k.r.o.) do żądania alimentów doprowadza w celach szkodliwych swoim zachowaniem, niezgodnym ostatecznie z jej własnym interesem do powstania stanu, który obiektywnie należałoby zakwalifikować jako stan niedostatku w sensie art. 133 § 2 k.r.o. Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie taka właśnie sytuacja w przypadku powódki nie występuje. Przede wszystkim na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób uznać, że sytuacja powódki, a przede wszystkim jej stan niedostatku, nie jest wynikiem jej zawinionego działania, o czym Sąd już rozprawiał w powyższych rozważaniach. Po drugie – aż do mów końcowych stron, wniosek w tym zakresie nie został złożony przez pozwanego. Oczywiście Sąd ma świadomość, iż normę art.

144¹ k.r.o. (stanowiącego odpowiednik art. 5 k.c.) można zastosować także z urzędu. W orzecznictwie utrwalony jest bowiem pogląd, iż konstrukcja nadużycia prawa jest instytucją prawa materialnego, sąd orzekający jest zatem uprawniony do zastosowania przepisu art. 5 k.c. z urzędu, - niemniej jednak dopiero - jeżeli uzna, że w danej sprawie zachodzą szczególne okoliczności dostatecznie uzasadniające jego zastosowanie (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013 r., sygn. akt IV CSK 660/12). A w ocenie Sądu tego rodzaju szczególne okoliczności nie zaistniały. Takie stanowisko jest w pełni uzasadnione faktem, iż pozwany reprezentowany był w niniejszej sprawie przez fachowego pełnomocnika, tym samym – wobec braku wcześniejszego zgłoszenia zarzutu (dopiero podczas mowy końcowej) nie było prowadzone na te okoliczności postępowanie dowodowe. Zadziałanie zatem z urzędu w takiej sytuacji, a zatem przejęcie w tym zakresie inicjatyw dowodowej przez Sąd, byłoby zachwianiem zasady kontrydiktoryjności.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w punkcie I i II wyroku.

Wysokości kosztów pomocy prawnej udzielanej z urzędu pozwanej Sąd ustalił w oparciu o przepis § 6 pkt 3) w zw. z § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity – Dz. U. z 2013 roku, poz. 462) określając ją na kwotę 738 zł (tj. 600 zł powiększone o wartość podatku VAT w wysokości 23% - § 2 ust. 3 rozporządzenia). Ze względu na wynik sprawy Sąd koszty te (orzeczenie z pkt. III) przyznał ze Skarbu Państwa.

O kosztach sądowych, Sąd orzekł na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. i wobec oddalenia skargi w przeważającym zakresie, obciążył pozwanego M. Z. opłatą sądową w kwocie 240 zł.